Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVI. **Kraków, dnia 14 stycznia 1933** **Nr. 2.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp w tekście **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100**
Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 450**, Pół strony **Zł 230**
Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

DLA WYTWORNEGO PANA

KRAWAT „REKORD"

„REKORD" cravates Kraków, FLORJAŃSKA 35.

Ceny ściśle fabryczne!

Druki oraz **książki**

DLA RĘKODZIELNIKÓW i PRZEMYSŁOWCÓW

poleca:

Drukarnia J. Fischera w Krakowie

UL. GRODZKA 62. TELEFON 104-12.

PIECZĄTKI

kauczukowe i metalowe

WINIETY

tłoczone różnokolorowe

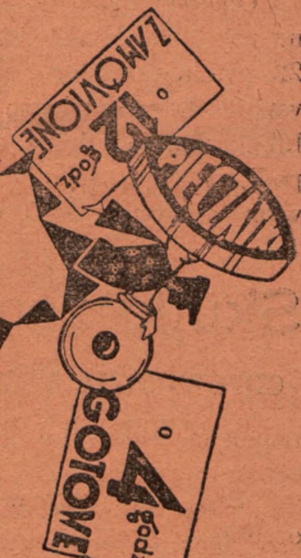
SZTANCE

mosiężne i stalowe

SZABLONY

SZYLDY

emaljowane i metalowe



WSZELKIE RYTOWANIA

oznaki, żetony, monogramy oraz numeratory nowe i naprawę tychże, wykonuje solidnie po cenach konkurencyjnych.

ALEKSANDER FISCHHAB

Zakład rytowniczy i wytwórnia pieczątek

KRAKÓW, UL. GRODZKA 46. — TELEF.: 132-56.

Ogłaszajcie się w „Przeglądzie Kupieckim"

Ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 21-go grudnia 1931 r. L. D. V. 10714/4 31 upoważniło Izby Skarbowe do:

1) zezwalania przedsiębiorcom przemysłowym, zaliczonym w myśl taryfy do VIII, VII i V kategorji świadectw przemysłowych, które w rezultacie akcji walki z bezrobociem przyjęły po dniu 1. września 1931 r. większą ilość robotników, — na wykupienie świadectw przemysłowych na rok 1932 według ilości robotników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie w dniu 1. września 1931 roku;

2) zezwalania przedsiębiorstwom przemysłowym, które w rezultacie walki z bezrobociem powiększyły ilość zatrudnionych robotników, względnie utrzymały tę samą ilość, jednak zatrudniają robotników przez mniejszą ilość dni w tygodniu — na nabywania świadectw przemysłowych na rok 1932 nie na podstawie ilości faktycznie zatrudnionych robotników, lecz na podstawie ilości robotników, ustalonej przy uwzględnieniu ilości robotniko-dni (dni roboczych); w celu ustalenia należnego świadectwa przemysłowego należy ilość zatrudnionych robotników pomnożyć przez ilość dni roboczych w tygodniu i podzielić przez 6.

Obecnie odnośnie do świadectw przemysłowych na rok 1933, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 22. grudnia 1933 r. za Nr L. D. V. 55621/4/32 upoważniło Izby Skarbowe w gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach do udzielania przedsiębiorstwom przemysłowym zaliczonym do świadectw przemysłowych IV, V, VI, VII i VIII kategorji świadectw przemysłowych według rozdziałów XIV, XV, XVIII i XIX części II. lit. c) taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 powyższej ustawy następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych:

a) zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych na r. 1933 według ilości zatrudnionych robotników, przyjętej za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na r. 1932, (a więc względnie zasad określonych w okólniku z 21-go grudnia 1931 r.);

b) zwalnianie od dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego wyższej kategorji w wypadkach, gdy w okresie od 1. stycznia do 1. lipca 1933 r. będzie miało miejsce powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością, przyjętą za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na rok 1933.

Ulgi powyższe mogą być udzielane najwyżej w granicach jednej kategorji świadectw przemysłowych, t. j. przedsiębiorstwo przemysłowe, zaliczone ustawowo do V kategorji świadectw przemysłowych, może uzyskać jedynie zezwolenie na nabycie świadectwa przemysłowego VI kategorji i t. p.

Ulgi wyżej wskazane będą udzielane na indywidualne podania, które wnosić należy do Urzędów Skarbowych. Urzędy Skarbowe winny złożone podania przedstawić w terminie do dni 7-miu właściwej Izbie Skarbowej.

Skutki zaniedbania ubezpieczenia pracowników.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRACODAWCY WOBEC PRACOWNIKA ZA NIEZGŁOSZENIE GO DO KASY CHORYCH I DO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Sąd Najwyższy w sprawie I. C. 2648/1931 r. orzekł, że przepisy Ustawy z dnia 19. maja 1930 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby nie przewidują odpowiedzialności pracodawcy wobec pracownika z tytułu nieubezpieczenia pracownika na wypadek choroby. Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że pracownik, nie chcąc być pozbawiony świadczeń, jakieby mógł otrzymać od Kasy Chorych, w razie choroby, winien sam dbać o to, by był należycie w Kasie zarejestrowany i nie może rościć pretensji do swego pracodawcy z powodu niewykonania tego przez pracodawcę.

W temże orzeczeniu Sąd Najwyższy orzekł, że przewidziane przez art. 56 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24. października 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przedawnienie roszczeń dotyczy tylko roszczeń, skierowanych do Zakładu Ubezp. Pracowników Umysłowych, lecz nie do pracodawcy, który w myśl art. 112 Rozp., jest odpowiedzialny materjalnie za szkody, wyrządzone pracownikowi, przez zaniedbanie zgłoszeń, przepisanych rzeczonem rozporządzeniem, bez względu na niezgłoszenie się do pomienionego Zakładu pracownika, który sam rejestrować się tam nie jest obowiązany.

Z powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że roszczenia pracownika przeciwko pracodawcy o szkody i straty, spowodowane zaniedbaniem ubezpieczenia w Z. U. P. U., przedawniają się w terminach określonych dzielnicowemi ustawami cywilnemi.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVI. Kraków, dnia 14 stycznia 1933 Nr. 2.

Treść numeru:

TRANSPORTY DO PALESTYNY

specjalnie rzeczy przesiedlenia przeprowadza korzystnie firma

LANGER i NADEL

Kraków, ulica św. Gertrudy 27.

Telefony: 108-25 i 104-13. — Telegramy: SPEDYTOR LANGER.

Wszelkich informacyj udzielamy bezinteresownie.

„ARTEPOR“

KRAKÓW

św. Marka 18. - Tel.: 107-87

Poleca:

Swe bogato zaopatrzone składy artykułów technicznych i elektrotechniczn., oraz aptecznych i laboratoryjnych.

Na gruzach handlu.

Artykułem niniejszym rozpoczynamy serję artykułów z dziedziny programu handlu w Polsce. (Red.).

Okres haussy powojennej, spowodowanej olbrzymią chłonnością rynków odbiorczych w związku ze zniszczeniami wojennemi, z drugiej zaś strony w związku z wielokrotnemi inflacjami walutowemi w różnych państwach i związaną z tem ucieczką od wartości pieniężnych do wartości rzeczowych, wywołał gwałtowny głód towarowy, który pociągnął za sobą wielkie zyski przemysłowców. Zdawało się, że zniszczenia wojenne i ucieczka do towarów będą tak wielkie, że aparat produkcyjny świata nie zdoła zaspokoić tego głodu towarowego. Zachęcone wielkiemi zyskami zakłady przemysłowe rozbudowywały swe zdolności produkcyjne, pragnąc wyzyskać w całej pełni każdą, choćby najmniejszą możliwość pracy dla siebie. Powstał istny szał racjonalizacyjny, który dopingował producentów przemysłowych w kierunku wydobycia jaknajwiększych zysków, celem obrócenia tych zysków na rozszerzenie produkcji. Zwiększenia zysków próbowano różnemi drogami, próbowano je również osiągnąć drogą zmniejszenia wydatków, kształtujących cenę towaru. W ten sposób doszedł przemysł do błędnego wniosku, że można będzie dostarczać towary bezpośrednio konsumentom i zaoszczędzić tę sumę zysku, którą zabiera normalnie kupiec, za swe czynności pośredniczące, przy rozprowadzaniu towarów od producenta do konsumenta. **Usiłowano zatem podważyć fundamentalne założenia ekonomiki, to też owoce takich wysiłków musiały się okazać katastrofalne dla tych państw, które pragnęły realizację tej myśli doprowadzić do zupełnego końca.**

Zapomniano, że kupiec jest nietylko pośrednikiem, spełniającym jedynie mechaniczne funkcje sprzedaży towarów wyprodukowanych przez produ-

ABONENCI Z PROWINCJI!

Czy chcecie nadal utrzymać swój organ zawodowy?

Wpłaćcie więc bezzwłocznie załączonym czekiem P. K. O. należytość abonamentową!

centa, **ale że kupiec jest także finansistą, przychodzącym z pomocą przemysłowcowi,** przez zaliczkowanie towarów jeszcze nie wyprodukowanych. Zapomniano, że konsument nie zawsze chce i może zakupywać towar na kredyt. Że czasy głodu towarowego mogą minąć bezpowrotnie i może nastać okres braku konsumentów. W czasach bowiem głodu towarowego konsument szukał producenat. — W czasach zaś nadprodukcji towarów producent poszukuje konsumenta. W czasach głodu towarowego producent musi być kompletnie zaprzątnięty myślą o jak najdalej idącem rozszerzeniu wytwórczości, skoro wyprodukowane towary zostają w mig rozchwytywane. **W tym wypadku musi on zatem przerzucić troskę sprzedaży tych towarów innemu czynnikowi, który trudniłby się wyłącznie sprzedawaniem towarów, i któryby w ten sposób mógł osiągnąć cenę jaknajbardziej rentowną.** W czasach zaś braku konsumentów producent musi starać się o osiągnięcie jaknajwiększej odporności przeciw kryzysowi i utrzymanie zdolności konkurencyjnej wobec innych zakładów przemysłowych. W tym wypadku musi on również przerzucić troskę o wyszukanie konsumentów innemu czynnikowi, któryby zajmował się wyłącznie tą funkcją. Chodzi więc o podzielenie funkcyj, a więc o podział pracy. **W gospodarstwie światowem czy społecznem funkcje muszą być podzielone. Producent musi się zajmować tylko produkcją towarów, sprzedażą towarów może się zajmować tylko kupiec, banki zaś mają finansować i producenta i kupca.** Gospodarstwo, które opiera się na tego rodzaju podziale pracy **utrzymuje się dłużej i bezpieczniej na falach kryzysu gospodarczego, aniżeli gospodarstwo, w którem tego rodzaju podziału pracy niema, i w którem kupiec jest zniszczony, bo producent chce sam produkować i sam sprzedawać** niszcząc w ten sposób siebie samego, a banki nie chcą wzgl. nie mogą finansować zniszczonego kupca i zrujnowanego producenta. Producent udaje się do rządu z żądaniem pomocy finansowej, której nie może otrzymać od banków, a rząd w trosce o stan zatrudnienia, pomocy tej producentowi udziela. **W ten sposób wzrasta niespostrzeżenie i nieraz wbrew woli producentów etatyzm, czyli udział państwa w życiu gospodarczem, który rozszerzając się w szybkiem tempie wypiera wkońcu i producenta z zajmowanej przez niego placówki gospodarczej.** Wiemy, że w ten sposób doszło do sanacji bankowości niemieckiej, która finansowała wielkie rekiny przemysłowe i wkońcu udławiła się ich połknięciem. Państwo musiało wkroczyć do największych koncernów bankowych Niemiec i dziś nie można już mówić o prywatnej bankowości niemieckiej. Szczególnie ostre formy zabierania terenu pracy kupcowi przez producenta przybrała tego rodzaju „racjonalizacja“, w Polsce. Silny ruch kartelowy, umożliwiony wzmożonym protekcjonizmem przemysłowym Polski uczynił z kupca czynnik mechaniczny, wyzbyty własnej inicjatywy. **Kupiec owinięty w bawełnę miljona przepisów kartelowych biur sprzedaży nie ma możności zdyskontowania swego sprytu, a poszukiwania kupca za konsumentem mogą się posuwać jedynie w wąskich ramach okólników i postanowień kartelowych.** Kupiec sprzedający towary kartelowe staje się temsamem urzędnikiem kartelu, spełniającym mechanicznie funkcje sprzedażne. Z drugiej zaś strony kartele przemysłowe w Polsce potworzyły całą sieć płatnych biur sprzedaży, w których urzędnicy, dotychczas nic z kupiectwem nie mający wspólnego trudnią się czynnościami handlowemi. Czas pracy takiego „kupca“ jest ściśle unormowany, tak, jak czas pracy każdego urzędnika. Sposób opracowywania klienteli przez takiego „kupca“, jest również czysto urzędniczy. „Kupiec“ taki, pobierający po największej części pensję i nie zainteresowany w wystarczającej mierze w osiągnięciu należytych obrotów, w tem przekonaniu, że bez względu na wysokość obrotów pensja urzędnicza zostanie mu z końcem miesiąca wypłacona, nie może stanowić czynnika, werbującego klientelę. Takie biura sprzedaży, nie przynoszą zatem zamierzonych korzyści producentom skartelizowanym, **rujnują natomiast tych kupców, którzy wyparci zostali ze swych placówek.** Trudno będzie ustalić, czy monopole państwowe dały w tym kierunku przykład kartelom przemysłowym, czy też kartele dały przykład monopolom państwowym **przez rugowanie przez państwo prywatnego elementu kupieckiego i powołanie do życia państwowych zakładów sprzedaży wyrobów monopolowych.** To jedno jest pewne, że zarówno w kartelowych biurach sprzedaży, jak i w ekspozyturach sprzedaży państwowych monopoli, zatrudniony jest element po największej części nic nie mający wspólnego z kupiectwem i powołany do roli kupca jedynie dzięki okolicznościom pozagospodarczym.

W małych przedsiębiorstwach, dobór współpracowników następuje wyłącznie pod kątem widzenia kwalifikacyj i powołania kandydata. **Przedsiębiorcy**

takiemu chodzi bowiem głównie o rentowność swego przedsiębiorstwa, to też dobiera tobie takich współpracowników, od których może się spodziewać wydajności pracy. W wielkich przedsiębiorstwach kartelowych i monopolach państwowych muszą z natury rzeczy istnieć inne stosunki. Dobór współpracowników, szczególnie w dziale sprzedaży, dokonuje się w sposób dowolny. Kto ma silniejsze protekcje i kto ma więcej zasług niegospodarczych, ten, chociażby żadnych kwalifikacyj nie miał w dziedzinie sprzedaży, dostaje się do aparatu sprzedażnego kartelowych biur sprzedaży lub zakładów sprzedaży monopoli państwowych.

W Polsce pokutuje bowiem do dnia dzisiejszego nieszczęśliwa myśl, że do spełniania czynności kupieckich nie potrzeba żadnych kwalifikacyj i żadnego wyszkolenia. „Wszak sprzedawać każdy potrafi“ — myśli sobie generalny dyrektor kartelu, lub monopolu państwowego. To też aparat tych przedsiębiorstw, przeładowany jest elementem, nie posiadającym w przeważnej części powołania kupieckiego, pozbawionym sprytu i inwencji kupieckiej i — co najważniejsze — nie posiadającym mentalności kupieckiej, tego nastawienia psychologicznego na handel, które-to okoliczności składają się właściwie na specyficzną i niezastąpioną rolę kupca „an und für sich“.

Kartele przemysłowe i monopole państwowe zwaliły w gruzy element kupiecki. Ale gruzy i ruiny kupiectwa pogrzebały za sobą rentowność karteli przemysłowych i monopoli państwowych, które wiedzą, że im czegoś brak, zwalają winę swych niepowodzeń na kryzys i na brak konsumentów, a nie zdają sobie dotychczas sprawy z tego, **że nietylko kryzys jest sprawcą tych niepowodzeń, ale że brak konsumentów jest wynikiem braku handlu, bez którego żadna gałąź, nawet monopolowa w państwie istnieć nie może.** Wszystkie gałęzie gospodarstwa społecznego pozostają w jak najściślejszej łączności ze sobą. Są one zespolone i związane ze sobą. **Gdy jedna gałąź toczy się w przepaść, to pociąga za sobą gałąź drugą i dalszą.** Gdy przemysł chciał zniszczyć handel, nie zastanowił się nad tem, że zniszczy w ten sposób i siebie. Handel jest zrujnowany i zna przyczyny swej ruiny. Przemysł jeszcze tych przyczyn nie docenia. Kiedyż wreszcie przemysł i monopole przejrzą?

Sem.

KONCESJONOWANE
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
JÓZEFA PROPPERA
zaprzysiężonego znawcy sądowego
KRAKÓW, ULICA KARMELICKA 5.
Telefon Nr. 171-05.
Organizacja - Zakładanie ksiąg - Bilansowanie
Nadzór - Kontrola - Likwidacja - Rozliczanie
spólników - Sprawy bilansowo-podatkowe.
Czynności wykonuje również na prowincji.

Handel w roku 1932.

Wszelkie minusy w życiu gospodarczem przeżył handel w roku ubiegłym. Może nie będzie przesady o ile stwierdzimy, że od wybuchu wojny nie było tak ciężkiego roku dla handlu, jak rok 1932. Ruina handlu jest już tak widoczną, że nie trzeba przytaczać całych kolumn cyfr statystycznych, któreby uwypukliły zanik obrotów, zanik dochodowości i zmniejszoną odporność handlu wobec coraz pogarszającego się nastawienia władz do handlujących.

O ile w odrodzonej Rzpltej Władze od pierwszej chwili w stosunku do handlu były wręcz przeciw handlowi nastawione, to jasnem się teraz staje, że nie potrafiliśmy w ciągu lat 15, zmienić u naczelnych władz ich stanowiska mimo kolosalnych ofiar, które pochłaniały ze Skarbu Państwa olbrzymie sumy. Dziś handel jest tak rozdrobniony, że o jutrze w handlu już nie można mówić. Będzie to raczej kramarstwo najostateczniejsze, a którakolwiekbądź wizyta egzekutora może taką egzystencję kompletnie zlikwidować. Zapasy towarów są nikłe. O kapitale obrotowym niema mowy, a na utargi czeka się niekiedy tygodniami, niekiedy nawet miesiące całe. Idzie to po linji antagonistów w handlu, którzy starają się w ten prosty sposób likwidować handel, wychodzą bowiem z założenia, że jest ujmą dla Państwa, by handel pozostał nadal w rękach kramarzy. O ileby tylko to nastawienie odnosiło się do kramarstwa, możnaby zrozumieć. Niestety i wobec handlu większego, nastawienie nie jest inne i rok 1933 rozpocznie nowy dział utrudnień dla handlu hurtowego tzw. importowego, który może zupełnie zostać zniesiony i zastąpiony przez nowy element. Rozchodzi się o to, że z powodu przedłużającej się wojny światowej w stosunkach gospodarczych, np. dewizowych, obrotu towarowego, kontyngentów, kompensacji, reglementacji etc., zdążamy za innemi państwami na falę interesów wyłącznie kompensacyjnych, czyli, że przywieźć towar do Polski będzie mógł ten, który będzie w stanie z Polski pewne

towary lub surowce do tych samych krajów wywozić. Już są czynne różne elementy po największej części z zagranicy, które dysponują pewnym kapitałem i potrafią u władz polskich uzyskać daleko idące koncesje w ramach przywozu. Wpłynie to niechybnie na wyeliminowanie normalnego handlu, od lat w swych branżach pracującego i zastąpienie go elementem, niezawsze liczącym się z kupcem, który całe swe życie poświęcił dla prowadzenia swej firmy i dla punktualnego wywiązywania się ze swych obowiązków, tak wobec wierzycieli, jak i wobec Państwa.

W ostatnich latach, pod hasłem uwolnienia rolnictwa od pośredników, udało się bez przeszkód zrujnować cały handel zbożowy, płodami rolniczemi i hodowlanemi. Wywóz tych produktów obciąża Skarb Państwa kolosalnemi sumami, premjami wywozowemi, a uzyskane z wywozu sumy z miesiąca na miesiąc się kurczą, co nie jest dziwnem skoro biurokracja, która zajmuje się wywozem w braku fachowego uzdolnienia, w braku znajomości na rynkach zagranicznych i tego kontaktu z zagranicznemi rynkami zbytu, które są dorobkiem kupca w jego kilkudziesięcioletniej pracy zawodowej.

Najsłabszym puktem w całej sytuacji handlu jest obecne położenie konsumenta. Nie ulega kwestji, że niskie ceny, które uzyskuje rolnik za swe płody, odbijają się w pierwszej mierze na obrotach w handlu.

Konsument urzędnik, wskutek kilkakrotnych obniżek poborów, bezsprzecznie znajduje się w ciężkich warunkach i tak jego siła nabywcza, jak i wypłacalność mocno szwankują. Czy nie należałoby również wspomnieć o tych masach zawodowej inteligencji, tak ze sfer urzędniczych, pozbawionych pracy, jak i wolnych zawodów, które niestety odczuwają kryzys i jako konsumenci niemal, że są wykluczeni? Że bezrobotni nie są konsumentami, to rzecz jasna, a ci, co mają jeszcze pracę pobierają tak niskie wynagrodzenia, że ich konsumcja jest także równającą się zeru.

Bilans 1932 roku jest dla handlu straszny, niema ani jednej pozycji czynnej.

Sprawozdanie z Dorocznego Walnego Zgromadzenia
Członków Krak. Stowarzyszenia Kupców

Dnia 25 z. m. odbyło się w salach Krak. Stowarzyszenia Kupców Doroczne Walne Zgromadzenie Członków. Przewodniczący r. **Schechter**, stwierdziwszy obecność statutem wymaganej ilości obecnych, zagaił Zgromadzenie, poświęcając wspomnienie pośmiertne zmarłym w roku sprawozdawczym Członkom i współpracownikom Stowarzyszenia, a to błp: Halpernowi Henrykowi, Laulicht Rebece, Rittermanowi Joachimowi, Haasowi Leonowi (b. urzędnikowi administr. „Przeglądu Kup“.) Hirszfeldowi Zygmuntowi, Drowi Seidenowi Benonowi (b. nacz. red. Przegl. Kup.) Ratzowi Aleksandrowi, Drowi Schenkerowi Edmundowi, Diamantowi Izakowi.

Zgromadzenie uczciło błp. Zmarłych przez powstanie. Na wstępie swego sprawozdania rocznego stwierdza mowca z zadowoleniem fakt, iż mimo wyjątkowo ciężkich stosunków w handlu i mimo obaw deficytu kasowego Stowarzyszenia, udało się koniec z końcem powiązać dzięki ofiarności członków i ich poczuciu obowiązku zasilania w miarę możności funduszów swej organizacji zawodowej, a temsamem utrzymania jej i umożliwienia spełnienia szeregu zadań. Im gorsze jest położenie gospodarcze, tem większym jest zasięg prac Stowarzyszenia, tem większa zachodzi konieczność interwencyj zarówno w sprawach natury ogólnej, jakoteż indywidualnej. W roku 1932. interwencje te wzrosły znacznie w stosunku do lat ubiegłych. Niestety nie w każdym wypadku pcszczycić się możemy życzonym wynikiem naszych zabiegów, jakkolwiek w znacznej ilości wypadków udało się przecież słuszne postulaty przeprowadzić. Należy patrzeć z optymizmem w przyszłość, gdyż ostatnio zdołano wreszcie trafić do przekonania czynników miarodajnych o konieczności poświęcenia większej uwagi i opieki sferom handlowym, stanowiącym podwalinę dobrobytu społecznego i dochodów skarbowych. Kryzys gospodarczy, pod którym cierpią wszystkie bez wyjątku sfery społeczeństwa jest chorobą, która, jak każda inna wreszcie ustąpi, a szereg objawów w dziedzinie gospodarki wskazuje na to, że zbliżyliśmy się już do momentu przełomowego, że wreszcie i dla kupiectwa zaświta lepsza przyszłość.

Sprawozdawca wskazuje na ogólną apatję i zanik wiary w możność poprawy stosunków we **własnym zakresie**, o czem świadczy, że usiłowania Sekcji organizacyjnej, sprężyście prowadzonej przez pp. r. W. Rosenbluma i S. Gryszpana, nie odniosły pożądanego skutku, gdyż branże poszczególne, mające obradować nad sposobami zaradzeniu szeregu bolączek nie dopisały, stale się absentując względnie nie będąc w stanie opracować konkretnego programu prac. Gdy więc zawiodła pomoc ze strony poszczególnych sekcyj branżowych, których działalność winna być drogowskazem dla Zarządu Stowarzyszenia, cały ciężar prac i interwencyj spadł na Zarząd, który też interwenjował w następujących ważniejszych sprawach: opracowano memorjał, uzasadniający niemożność obniżki cen cukru w handlu detalicznym i hurtowym, przeprowadzono

kilka zmian do projektu o prawidłowej księgowości, na łamach Przeglądu Kupieckiego należycie kwestję obowiązku prowadzenia ksiąg naświetlono i pouczono szerokie sfery o wymogach formalnych w tym względzie. W pracach tych wzięli żywy udział konsulenci Stowarzyszenia dla spraw buchalteryjnych pp. S. Sandhaus, W. Leinkram, S. Gryszpan, J. Propper i W. Stande, a czterej pierwwymienieni prowadzili przez miesiąc bezinteresownie licznie frekwentowany kurs uproszczonej księgowości, za co Przewodniczący im serdecznie dziękuje. Interwenjowano o liberalne ustosunkowanie się Magistratu do próśb zubożałych podatników-kupców w sprawie uzyskiwania „świadectw ubóstwa“, w sprawach obniżki ceny prądu elektrycznego, w sprawach zaniechania niewłaściwego sposobu przynaglania zaległych z zapłatą konsumentów prądu elektrycznego, do zapłaty drogą zamykania w czasie godzin handlu dopływu prądu, w sprawie liberalnego ustosunkownaia się Władz do wymogu cennikowego, w spr. portali sklepowych — przy czynnym i nader gorącem poparciu Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej, w spr. niesprawnego funkcjonowania aparatu sądowego, umniejszającego bezpieczeństwo obrotu na skutek niemożności realizowania przysądzonych pretensyj, współpracowano nad ustaleniem pojęcia „pracownika umysłowego“, co przyczyniło się do wyjaśnienia braku obowiązku ubezpieczenia w szeregu wypadków, zwrócono się do miarodajnych Władz o wyjaśnienie urzędowe, iż kary nałożone przez Kasę Chorych podlegają amnestji, jako kary administracyjne (wynik oczekiwany), opracowano program poprawy stosunków w handlu, nad którym to projektem obradowała Sekcja handlowa przy Izbie P. H.; w szczególności podniesiono w programie tym sprawy: podatkowe, uzyskania kredytu dla drobnego kupiectwa, odpisania nieściągalnych zaległości podatkowych; — wygotowano opinje do projektu rozporządzenia o zapobieganiu upadłościom, w sprawie zniżki opłat telefonicznych, a w związku z tem, wystosowano zażalenie z powodu niesłychanego sposobu traktowania abonentów zaległych choćby z jedno miesięczną zaległością. Znaczny odłam prac Stowarzyszenia przypadł na sprawy podatkowe, które niestety najbardziej zaprzątają umysł kupca, tak, że od załatwienia tych spraw w znacznym odsetku wypadków zależy los i egzystencja kupca. — W związku z okólnikiem Ministerstwa Skarbu w spr. ulg w spłacie zaległości w podatku przemysłowym odbyto konferencję z przedstawicielami Władzy skarbowej w Izbie Przem.-Handlowej; urządzono zgromadzenia publiczne z referatami wyższych urzędników skarbowych, wysunięto szereg dezyderatów, które zostały też uwzględnione, interwenjowano o rewizję odmówionych próśb w spr. przyznania 1 proc. stawki ulgowej hurtownikom za ubiegłe lata, delegaci Stowarzyszenia brali udział w Komsijach podatkowych, Sekretarjat udzielał porad i wygotował setki podań w spr. podatkowych, przedłożono listę kandydatów na członków Komisji podatku dochodowego na najbliższą kadencję, przygotowano materjał orjentacyjny dla użytku członków komisyj podatkowych, celem umożliwienia im skutecznej obrony pokrzywdzonych podatników; na skutek naszego memorjału Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenia korzystne w związku ze zryczałtowaniem podatku przemysłowego, wdrożono starania o obniżkę ryczałtów ze względu na znaczne pogorszenie się stosunków w drobnym handlu, o scalenie podatku przemysłowego w dziale manufaktury i innych, o przeklasowanie świadectw przemysłowych i rozłożenie ich na raty (ze słabym tylko wynikiem), o należyte wystawianie pokwitowań przez Kasy skarbowe w spr. niesłusznego przeklasowania miejscowości w związku ze zlikwidowaniem szeregu Urzędów skarbowych, współpracowano wraz z Izbą Przem.-Handl przy ustaleniu nowej listy przeciętnej dochodowości na rok 1932: — interwenjowano częściowo skutecznie w spr. grzywien i dopłat z powodu wykupienia niewłaściwych świadectw przemysłowych. Dla ułatwienia kupcom urządzono ekspozyturę w Stow. dla wykupna świadectw przemysłowych.

TUTKI
(zwijki)
PEŁNOWATKI
z pełnym wkładem waty leczniczej
wchłaniającej ponad 90% nikotyny

Należy się spieszyć! **Najwyższy czas!**
Do zapoznania się z nowoczesną i najbardziej uproszczoną, prawidłową księgowością
„ROBOT“
w komplecie układu
BIURA BUCHALTERYJNO-REWIZYJNEGO
KAROLA ROSENBAUMA
Kraków, Topolowa 9. - Telef: 168-17.
Ceny kryzysowe! **Warunki przystępne!**
przy zakładaniu ksiąg, rewizji, bilansowaniu, stałym nadzorze, reorganizacji etc.

Wygotowano listę kandydatów na przedstawicieli pracodawców w sądzie pracy, skutecznie interwenjowano w spr. niewłaściwej wykładni przepisów o ulgowych paszportach kupieckich, w spr. należytego oświetlenia ulic w ośrodkach handlowych, w spr. zniesienia kolcowyjch agencyj celnych, — w spr. usunięcia t. zw. „łapaczy ulicznych“.

Szczególnie ożywioną była współpraca z Krak. Izbą Przem.-Handl., która stała na wysokości zadania i w każdym wypadku okazywała swe pełne zrozumienie dla słusznych postulatów Stowarzyszenia, opracowano kilkadziesiąt opinij na żądanie Izby w spr. stosunków zarobkowości, o zwyczajach handlowych, wyprzedaży likwidacyjnych, zaświadczeń paszportowych, opracowano sprawozdania miesięczne o sytuacji w handlu, opinję do projektu ustawy o kosztach sądowych w sprawach niespornych.

Stowarzyszenie wzięło czynny udział w zainicjowanych przez Dra Rudolfa Beresa, b. dyrektora Izby Przem.-Handl. kursach umiejętności sprzedawania, interwenjowano w spr. niesłusznych konfiskat w handlach papierniczych w związku z importem towarów gdańskich, i w całym szeregu innych spraw. Odbyto 12 posiedzeń wydziału, 34 posiedzeń prezydjalnych, urządzono następujące Zgromadzenia publiczne: o czasie pracy w handlu, wieczór dyskusyjny w spr. nielojalnej konkurencj, w spr. ulg w spłacie zaległości podatkowych, sprawozdawcze o obecnej sytuacji w handlu, o obowiązku prowadzenia ksiąg, informacyjne o nowych przepisach procedury cywilnej.

Wyczerpujące sprawozdanie prezydjum Stowarzyszenia przyjęto zostało przez Zgromadzenie wśród frenetycznych oklasków do wiadomości.

Sprawozdanie **Eskpozytury Stowarzyszenia** w Podgórzu złożył w zastępstwie tamtejszego Zarządu adw. Dr Schlang, sekretarz prezydjalny i syndyk ekspozytury, wskazując na celowość założenia tej placówki jej doniosłe znaczenie dla kupiectwa, zamieszkałego w dzielnicy XXII. Sprawozdawca stwierdza, że w roku ubiegłym ilość członków podwyższyła się z 60-ciu do 231, podnosząc przytem zasługi p. Barucha **Walda,** dzięki którego wielkoduszności, ofiarności i osobistej, gorliwej współpracy, ekspozytura pozbawiona kłopotów finansowych jest w stanie podołać stawianym jej wymogom. Kierownictwo Ekspozytury znajduje się w rękach r. Marjana Szyfa, na którym spoczywa cała odpowiedzialność i znaczny odłam prac Ekspozytury, w czem gorliwie popierany jest przez szereg najpoważniejszych obywateli Podgórza.

Sprawozdanie kasowe składa r. **L. Margulies,** wykazując nieznaczną nadwyżkę przychodów na rozchodami; zestawienie cyfrowe wykazuje niezmniejszony stan członków Stowarzyszenia, oraz wpływów ze składek; równowaga budżetowa utrzymaną została, dzięki wprowadzeniu szeregu oszczędności i uzyskaniu subwencji ze strony Izby Przem.-Handl.

Sprawozdanie „Przeglądu Kupieckiego“ złożył r. **L. Fromowicz,** stwierdzając stosunkowo nieznaczny ubytek abonentów w porównaniu z ubiegłym rokiem sprawozdawczym, co jes twielkim sukcesem dla naszego czasopisma, materjalnie niedostatecznie przez kupców popieranego (brak anonsów), Sprawozdawca, wskazuje na doniosłe znaczenie tej jedynej trybuny kupiectwa zorganizowanego w Stowarzyszeniu i Zw. Małopolski Zachodniej, apeluje do zebranych, by każdy starał się przysporzyć „Przeglądowi“ choćby jednego abonenta i 1. inserenta rocznie.

Sprawozdanie z działalności **Sądu polubownego** składa r. **M .Neumann,** podnosząc wielkie zasługi tej instytucji dla kupiectwa. Zalatwiono wyrokiem 38 spraw, ugodowo 46, niezałatwionych jest 6 spraw, tytułem opłat sądowych wpłynęło zł. 1.680. Instytucja ta zyskuj z dnia na dzień na popularności dzięki zadowoleniu spierających się stron z szybkiego likwidowania sporów, których prowadzenie w Sądach państwowych powoduje nietylko znaczne koszta, ale również wielką stratę czasu, wpływającą wielokroć na taką zmianę stosunków dłużnika, że nawet najpomyślniejszy dla wierzyciela wyrok staje się bezprzedmiotowym, wobec jego niewykonalności. Sprawozdawca jako Przewodniczący Kolegium Sędziów polub., składającego się z 24 poważnych i doświadczonych kupców wzywa więc Zgromadzonych do dalszego popularyzowania idei sądownictwa polubownego i oddawania swych sporów pod rozstrzygnięcie bezstronnych sędziów przy K. S. K., tembardziej, że skromne opłaty sądowe przypadają na rzecz utworzonego przy Stowarzyszeniu bezprocentowego Funduszu zapomogowo-kredytowego. — Zarazem informuje sprawozdawca, iż w związku ze zmienionemi przepisami proceduralnemi, opracowanym został nowy regulamin Sądu polubownego i wprowadzono szereg udogodnień i na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia uzupełniono statut Stowarzyszenia, legalizując u Władz nadzorczych instytucję Sądu polubownego przy Krak. Stow. Kupców.

Sprawozdanie **Funduszu Zapomogowo-Kredytowego** składa przewodniczący komitetu r. **W. Rosenblum,** podnosząc, że przy kapitale obrotowym 13.853 zł. udzielono w roku sprawozdawczym przeszło 100 pożyczek po przeciętnie 250 zł. na ogólną sumę 26.434 zł. — Dzięki tym doraźnym pożyczkom, które naogół bywają normalnie zwracane, uratowano szereg egzystencyj najuboższych kupców, dla których taka bezprocentowa pożyczka wielekroć decyduje o możności zarobkowania.

Członek **Komisji kontrolującej** p. W. **Leinkram** stwierdza należyte prowadzenie księgowości Stowarzyszenia i przeprowadzoną kontrolę, wobec czego wnosi o udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, który to wniosek został jednomyślnie przyjęty.

W dyskusji nad sprawozdaniami biorą udział pp. Nussbaum, Bohrer, Fischer, Geizhals, Horowitz i in. poddając rzeczowej krytyce poszczególne działy sprawozdań i wskazując na szereg pilnych spraw wymagających energicznej interwencji Stowarzyszenia.

W skład **Wydziału** na lata admin. 1933-34. wybrani zostali pp: r. **Schechter** Samuel r. **Spira** Samuel, r. **Neumann** Maksymiljan, r. **Schenker** Henryk, r. Dr. **Fussmann** Józef, **Blöder** Maksymiljan, **Freimann** Leon, **Gottlieb** Izydor, **Gryszpan** Samuel, **Halpern** Ignacy, **r. Landau** Izyrod, **Monder** Feiwel. — **Komisja kontrolująca** wybrana została w składzie: **Leinkram** Wilhelm, **Fleischer** Salomon i **Anisfeld** Pinkas.

PROPPER JÓZEF przysięgły znawca ksiąg.

Zaległości w buchalterji.

Księgowość winna być prowadzona „a jour" t. zn. aby zaszłościwpisane były do ksiąg po dzień ostatni i natychmiast odzwierciadlały bieg przedsiębiorstwa.

Najważniejszą księgą w każdem przedsiębiorstwie handlowem i przemysłowem jest księga kontowa klientów, która musi być prowadzona a jour, aby w każdej chwili wiadomy był stan rachunku danego odbiorcy. Jest to jasne, oczywiste i bezsporne.

Tymczasem spotkać można w praktyce u niektórych kupców w tym kierunku dość wielkie zaniedbania.

Księga kontowa klientów wykazuje zaległości, dochodzące do kilku tygodni, a czasem i miesięcy.

Konsekwencje tego zaniedbania są nieobliczalne.

Jeśli idzie o dłużników, wykonuje kupiec zamówienia nie znając dokładnie dotychczasowego obliga kupującego. Wysyła urgensy o zapłatę pozycyj dawno pokrytych. Natomiast przy wierzycielach upominających się o regulację, musi przedtem konto danego dostawcy doprowadzić do porządku — a jeśli zaległość jest wielka a płatność jest pilna — musi zdać się na cyfry i wyciągi wierzyciela.

W wielu wypadkach kontowa księga prowadzona drobiazgowo i kaligraficznie, służy więcej celom podatkowym, jako część składowa całej buchalterji, aniżeli celom praktycznym, a to li tylko z powodu tych nieuzasadnionych i nieusprawiedliwionych zaległości.

W niektórych przedsiębiorstwach chcąc sobie zaoszczędzić zmartwień spowodowanych zaległościami w buchalterji, obmyślono sposób „zdumiewający prosty", polegający na prowadzeniu „Podręcznej" ołówkowej księgi kontowej lub kartoteki i to z dokumentów jak rachunków, korespondencji handlowej, wyciągów i t p.

W większych przedsiębiostwach prowadzenie kartoteki kientów z dokumentów, obok salda-konti może być usprawiedliwione względami kontrolnymi. W mniejszych jednak, — gdzie kwestja kosztów urzędnika i kartoteki odgrywa pewną rolę — uważam ten przybytek księgi lub kartoteki za zupełnie zbyteczny i niecelowy. Przy dobrze zorganizowanej księgowości nie powinny powstać zaległości.

W rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 13-go kwietnia 1932, w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych znajdujemy w § 2 poz. 3 następujący wyraźny przepis:

Księgi prowadzi się w należytym porządku, bieżąco i bez żadnych zaległości".

Rewident skarbowy w kwestji zaległości główny nacisk kładzie na to, czy księgi źródłowe prowadzone są a jour. Na odpowiedź rewidenta przewidziana jest nawet w protokole badania ksiąg handlowych rubryka 13-ta, która opiewa: Czy księgi źródłowe są prowadzone a jour?

Do ksiąg źródłowych zalicza się: księgę kasy, dziennik (prima-notę, żurnal ameryk.) księgę faktur przychodzących i księgę faktur odchodzących.

Każdy kupiec winien w swym własnym interesie dopilnować, aby wszystkie zapisy dokonywane były codziennie, gdyż zaległości w księgowaniu spowodować mogą nieprzyjęcie i nieuznanie przez władze skarbowe.

Kupieckie zebrania towarzyskie

Celem nawiązania bezpośredniego towarzyskiego kontaktu, miłego spędzenia kilku godzin w gronie zawodowem i wzajemnej wymiany myśli, zainicjowało Krakowskie Stowarzyszenie Kupców cotygodniowe „PONIEDZIAŁKI TOWARZYSKIE", które odbywają się w lokalu kawiarni „Polonia" przy ul. Grodzkiej 43. (tuż obok lokalu Stowarzyszenia). Już pierwszy wieczór (2 bm.) wykazał celowość i potrzebę takiej placówki towarzyskiej, gdyż zebrała się znaczna ilość kupców, która wśród miłej pogawędki spędziła kilka godzin (od 8 — 11). Zapraszamy więc szeroki ogół Członków Stowarzyszenia do stałego brania udziału w tych „wieczorach towarzyskich", które odbywać się będą **w każdy poniedziałek od godz. 8-ej wieczór.**

Z życia organizacji

KONSTYTUUJĄCE POSIEDZENIE WYDZ. K. S. K.

Po wyborach dnia 25 ub. m. odbyło się dnia 1-go b. m. konstytuujące posiedzenie Wydziału Krakow. Stow. Kupców. Posiedzenie otworzył p. prez. Schechter, witając zebrany w komplecie Wydział, poczem oddaje przewodnictwo honorowemu prezesowi p. r. Spirze. W treściwym wywodzie podkreśla p. prezes Spira wzmożone w obecnej dobie obowiązki K. S. K. w walce o postulaty zrzeszonego kupiectwa i wyraża przekonanie, że Wydział zadaniom swym sprosta. Dla zacieśnienia węzłów koleżeńskich między członkami inicjuje mowca regularne zebrania towarzyskie w każdy poniedziałek, po godzinie 8-mej wieczór, wyznaczając takie pierwsze zebranie na poniedziałek, dnia 2 bm. godzina 8.15 wieczór. Dalej zaleca wydanie jubileuszowego Przeglądu Kupieckiego w odpowiedniej szacie, objętości i treści z okazji 25-lecia istnienia Stowarzyszenia. Życząc Wydziałowi pomyślnej i owocnej pracy przewodniczący zarządza wybór prezydjum.

Jednomyślnie wybrano ponownie p. prez. Schechtera prezesem Stowarzyszenia na okres 2-letni. P. prez. Schechter, obejmując przewodnictwo dziękuje za okazane mu zaufanie i zaznacza, że jak dotąd, nadal stać będzie na straży interesów kupiectwa i energicznie bronić będzie każdej słusznej sprawy. Apeluje zarazem do Wydziału, aby członkowie jego byli mu w ciężkiej i odpowiedzialnej tej pracy pomocni i nie szczędzi nawoływań pod adresem członków Wydziału do rozwinięcia większej jeszcze niż dotychczas aktywności dla spraw Stowarzyszenia, a pod adresem wybrać się mających sekcyj do sprężystej działalności dla dobra kupiectwa. Zarządza następnie dalsze wybory, które dały wynik następujący:

Prócz wybranego na prezesa p. r. Schechtera do prezydjum wybrani zostali pp. dr. J. Fussman, r. Henryk Schenker i r. Maksymiljan Neumann jako wiceprezesi, r. Steiner jako delegat; sekretarjat prez.: pp. r. R. Pfeffer i S. Gryszpan; skarb.: pp. r. Ł. Margulies i I. Halpern.

Na Walne Zgromadzenie Związku Stow. Kupieckich delegowany został Wydział in corpore, ponadto pp. E. Haller, Sal. Lustbader, Emil Lerner i Wilhelm Leinkram.

Wybrano następnie sekcje: podatkową, skarbowo-gospodarczą, organizacyjną, redakcyjno-administracyjną Przeglądu, i odczytowo-zgromadzeniową.

Z wniosków uchwalono m. in.: wdrożyć kroki w kierunku uzyskania przedłużenia godzin urzędowych dla stron w Urzędzie pocztowo-celnym do godz. 12 w południe (zamiast dotychczas do godz. 10); rozpatrzeć na Prezydjum sprawę umorzenia zaległych po koniec czerwca 1932 wkładek członkowskich tym członkom, których sytuacja gospodarcza tego wymaga; nie uwzględniać przy pożyczkach Funduszu Zapomogowego żyra członków Władz Stowarzyszenia; wybrać na następnem posiedzeniu komitet jubileuszowy dla zrealizowania programu uczczenia 25-lecia działalności Stowarzyszenia. Szereg innych wniosków odesłano do rozpatrzenia względnie opracowania do Prezydjum i poszczególnych sekcyj.

Kronika.

Sprawa parafowania ksiąg handl.

W Nrze 29 z roku 1932 naszego czasopisma omówiliśmy kwestję parafowania ksiąg handlowych.

Ponieważ sprawa ta nadal dla wielu jest niejasną, co wynika z licznej korespondencji przez nas otrzymywanej w tej materji — przeto ponownie wyjaśniamy, że obowiązek parafowania tyczy się **tylko księgowości uproszczonej**, (a zatem przy prowadzeniu t. zw. prawidłowych ksiąg n i e zachodzi obowiązek ich parafowania).

Obowiązkowi parafowania (przy księgowości uproszczonej) nie podlegają wszystkie książki, lecz **tylko księga obejmująca konto t o w a r u**, względnie konto produkcji.

Władzami uprawnionymi do parafowania ksiąg są Władze podatkowe I. i II Instancji (Urzędy Skarbowe) oraz Izby Przemysłowo-Handlowe.

Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa parafuje księgi, które należy przedkładać

1) zaopatrzone w stampilkę firmową;
2) odpowiednio podziurkowane z przeprowadzonym sznurkiem;
3) ponumerowane;
4) z oznaczeniem nazwy (np. ksiega towarowa).

Opłata wynosi 5 zł. — Księgi do parafowania zgłaszać należy w dzienniku podawczym Izby.

W SPRAWIE OPODATKOWANIA POŚREDNIKÓW HANDLOWYCH.

Na skutek starań organizacyj gospodarczych Ministerstwo Skarbu zdecydowało się ostatecznie, nie zmieniając postanowień § 24 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym, wydać jednak okólnik wyjaśniający, że ósmy ustęp (przedostatni) § 24 tego rozporządzenia ma zastosowanie tylko do przedsiębiorstw pośrednictwa handlowego, działających na rachunek firm nieopłacających podatku przemysłowego, od obrotu (a więc co do towarów zagranicznych i ewentualnie niektórych rolniczych).

Wydania tego okólnika należy się spodziewać w ciągu miesiąca.

Wydatki na cele dobroczynne.

CZY SĄ POTRĄCALNE Z PODSTAW PODATKU DOCHODOWEGO?

Przy wymiarze podatku dochodowego niejednokrotnie powstaje spór między podatnikiem i władzą skarbową **co do wyłączenia z podstaw wymiaru podatku dochodowego tak zwanych wydatków na cele dobroczynne.**

Zasadnicze rozstrzygnięcie w tej sprawie wydał Najwyższy Trybunał Administracyjny już w r. 1931, a następnie potwierdził w 1932 r. (orzeczenie L. rej. 2227/28 i 3472/71), **wyjaśniając, że wydatki dobroczynne nie należą do kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów w zrozumieniu art. 6 ustawy o podatku dochodowym i wobec tego nie podlegają wyłączeniu z podstaw wymiaru.**

Ciekawą jest interpretacja Najwyższego Trybunału w innej sprawie, w której Trybunał stanął na stanowisku że władza skarbowa **niema prawa ryczałtowego włączenia do podstaw wymiaru sum, zaksięgowanych na wspólnym rachunku datków dobroczynnych, lecz powinna dokładnie zbadać charakter każdej pozycji.**

Sprawa przedstawia się w ten sposób, że podatnik w pierwszej i drugiej instancji bronił się przeciwko ryczałtowemu traktowaniu pozycji, objętej zbiorową nazwą „datków dobroczynnych", twierdząc, że jest to tylko buchalteryjne oznaczenie. Na żądanie władz, podatnik przedstawił szczegółowe zestawienie wydatków. Obejmowało ono kilkadziesiąt pozycyj z podaniem rozmaitych celów, jak na Pogotowie Ratunkowe, Straże Pożarne, na ubogich, domy sierot, bezrobotnych i t. d. Nadto znajduje się w tem zestawieniu jedna pozycja zbiorowa, w której wymienione są **dary noworoczne dla listonoszów, pracowników kolejowych, służących gminy, robotników gminnych, ekspedycyjnych i t. d.**

W tym wypadku Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za trafny zarzut, że władza powinna była poszczególne wydatki, względnie kategorje wydatków, objęte zestawieniem, ocenić pod kątem widzenia przepisów art. 6 ustawy o podatku dochodowym, wyjaśniając, że **okoliczność, iż wydatek nie opiera się na tytule prawnym, lecz jest dobrowolnym, sam przez się jeszcze nie wystarcza do uznania go za niepotrącalny.** Dotyczy to przedewszystkiem wydatków na przyjęte zwyczajem uzupełnienie wynagrodzenia za konkretne usługi, spełniane dla podatnika (t. zw. napiwków lub „noworocznego"). Powyższe orzeczenie może mieć poważne znaczenie specjalnie dla większych przedsiębiorstw, które z tytułu tych uzupełnień wynagrodzenia wypłacają niejednokrotnie dość znaczne sumy. (Orzeczenie N. T. A. L. Rej. 4832/30).

Zarzuty w kwestji prawidłowości ksiąg, podniesionych po terminie odwoławczym.

Jeśli decyzja Komisji Szacunkowej w sprawie uznania ksiąg handlowych płatnika za nieprawidłowe doręczona mu została już po upływie terminu do wniesienia odwołania, to instancja odwoławcza jest obowiązana rozpatrzeć zarzuty płatnika przeciw tej decyzji, podniesione w dodatkowem piśmie zaraz po doręczeniu mu tejże decyzji.

Wyrok N. T. A. z 12 października 1932 L. rej. 2479/30 w sprawie Owsieja Wileńskiego przeciw Komisji Odwoławczej w Białymstoku w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za r. 1927.

...W niniejszym wypadku, jak to wskazują akta sprawy, decyzja Komisji Szacunkowej o uznaniu ksiąg handlowych za nieprawidłowe została doręczona płatnikowi dopiero po terminie odwoławczym, wobec czego oczywiście płatnik nie miał możności zajęcia w odwołaniu stanowiska co do orzeczonej przez władzę wymiarową nieprawidłowości powołanych przez niego ksiąg.

Gdy zaś płatnik skorzystał z możności zajęcia takiego stanowiska w jedynym dla niego możliwym terminie, a mianowicie zaraz po doręczeniu mu tej decyzji (w cztery dni), wnosząc pismo, w którem podniósł ściśle sprecyzowane zarzuty, to obowiązkiem władzy pozwanej było pismo to płatnika przyjąć pod rozwagę i z podniesionemi w niem konkretnemi zarzutami się rozprawić...

Sprzedaż cegły przedsiębiorstwom budowlanym

Stawka podatku.

Sprzedaż cegły przedsiębiorstwom budowlanym, zużywającym ją w prowadzonym przemyśle, stanowi sprzedaż hurtową w rozumieniu ustępu 3 art. 7 ustawy o podatku przemysłowym (poz. 550 25 Dz. Ust.).

Wyrok N. T. A. z 5 grudnia 1932 L. rej. 6295/30 w sprawie firmy „Zygmunta Moschkowitza sprzedaż żelaza i materjałów budowlanych — Zygmunt Adler“ w Bielsku przeciw Komisji Odwoławczej w Katowicach w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za r. 1928.

...Jak wynika z treści zaskarżonej decyzji, władza pozwana, stojąc na stanowisku, że dokonana przez skarżącego sprzedaż cegieł i kafli przedsiębiorstwom budowlanym nie jest sprzedażą hurtową w rozumieniu ust. 3 art. 7 ustawy, albowiem cegła i kafle stanowią gotowy produkt, nie wymagający dalszej czynności przemysłowej, odmówiła z tego powodu dla tego rodzaju sprzedaży ulgowej 1% stawki podatkowej.

Stanowiska tego N. T. A. nie mógł uznać za trafne. Ustawa o podatku przemysłowym z 15. lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust. w ustępie 3 art. 7, określając pojęcie hurtowej sprzedaży jako zbyt wszelkiego towarów, nie czyni żadnej różnicy, czy przedmiotem zbytu są gotowe produkty, czy nie gotowe, lecz do przyjęcia hurtowej sprzedaży stwarza jako konieczny warunek z jednej strony, aby sprzedaż dokonana została na rzecz kupców, przemysłowców lub przedsiębiorstw państwowych lub komunalnych, z drugiej zaś strony, aby sprzedaż ta nastąpiła celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji i pod temi warunkami sprzedaż, jako hurtowa, korzysta z ulgowej 1% stawki.

W rozpoznawanej sprawie skarżący w postępowaniu administracyjnem utrzymywał, że cegły i kafle sprzedawał przedsiębiorstwom budowlanym, które materjały te zużywały w prowadzonym przez nie przemyśle, czyli że sprzedaż następowała celem dalszej produkcji, i z tego powodu domagał się ulgowej stawki podatkowej. Chodzi zatem o rozstrzygnięcie kwestji, co rozumieć należy przez pojęcie „dalszej produkcji“. Otóż w tym względzie NTA powołuje się na wyrok z 13. listopada 1931 r. L. rej. 5240/29 w sprawie firmy Zajączkowski i Sp., w którymto wyroku Trybunał orzekł i uzasadnił, że pod określenie „celem **dalszej produkcji**“ podpada sprzedaż towarów, przeznaczonych w przedsiębiorstwie nabywającem je do celów samego procesu produkcyjnego, t. j. gdy towary te są dalej obrabiane, przerabiane, przetwarzane, albo też użyte jako materjał pomocniczy przy produkcji, wchodząc w skład nowego produktu. W konkretnym przypadku nie ulega wątpliwości, że przeznaczeniem cegieł i kafli, sprzedanych przedsiębiorstwom budowlanym, było zużycie ich do dalszej produkcji przy budowie domów, a zatem do celu samego procesu produkcyjnego. W tym stanie rzeczy, skoro skarżący dokonywał sprzedaży cegieł i kafli przedsiębiorstwom przemysłowym, celem dalszej produkcji, a władza pozwana odmówiła dla tego rodzaju sprzedaży ulgowej stawki podatkowej z tego jedynie powodu, że cegły i kafle są produktem gotowym, nie wymagającym dalszej czynności przemysłowej, to w okoliczności tej NAT dopatrzył się naruszenia postanowień ust. 3 art. 7 powołanej wyżej ustawy i uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą...

OPŁATY W POSTĘPOWANIU NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

W Dzienniku Ustaw Nr. 100 poz. 843 ukazało się rozporządzenie podnoszące opłaty w postępowaniu przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym o 10%.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. — Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12